

Spółdzielnie produkcyjne mają pełną swobodę w rozporządzaniu własnymi środkami finansowymi

WARSZAWA
Realizując zgłaszane powszechnie przez spółdzielców dążenia i wnioski oraz uchwały II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, Bank Rolny, sprawujący obsługę finansową i kredytową spółdzielni produkcyjnych, wprowadził ostatnio poważne zmiany w przepisach regulujących obowiązki terenowych placówek banku w tym zakresie.

Wprowadzenie w życie tych zmian zapewni spółdzielniom produkcyjnym przede wszystkim pełną swobodę w rozporządzaniu środkami pieniężnymi, znajdującymi się zarówno w kasach spółdzielni, jak i na rachunkach bankowych. Bank wychodzi ze słusznego założenia, że jedynym gospodarzem mającym wyłączne prawo do dysponowania majątkiem spółdzielni, a więc pieniędzmi, są władze spółdzielni, że dotychczasowe, szkodliwe ograniczenia tego prawa stworzyły niesłuszną praktykę zarządzania funduszami spółdzielni przez placówki bankowe.

Zarządzenia, ograniczające spółdzielnie w dysponowaniu ich własnymi środkami pieniężnymi gromadzonymi na rachunkach bankowych, zostały więc obecnie zniesione.

Poza tym wprowadzono znaczne ograniczenia formalności, związanych z udzielaniem kredytów oraz poważne uproszczenia operacji bankowych i inne udogodnienia.

Równocześnie dla usprawnienia obsługi kredytowej spółdzielni produkcyjnych znacznie zwiększono uprawnienia placówek terenowych Banku Rolnego w zakresie przyznawania kredytów na cele produkcyjne.

Projekt 5-letniego planu budownictwa mieszkaniowego — tematem obrad komisji sejmowej

WARSZAWA
28 bm. pod przewodnictwem p. J. Horodeckiego obradowała sejmowa Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Pierwszym punktem porządku dziennego była dyskusja nad zgłoszonymi przez posłów na poprzednim posiedzeniu komisji poprawkami do projektu o lokalach w domach spółdzielczych i jednorodzinnych

i wyłączeniu ich spod publicznej gospodarki lokalami.

Przedstawiony projekt dekretu, którego głównym celem jest zapewnienie lepszej niż dotychczas opieki nad tymi mieszkaniami przez ich właścicieli i użytkowników, wywołał wiele zastrzeżeń ze strony posłów. Dotyczyły one przede wszystkim niejasnych sformułowań, które mogłyby być różnie interpretowane przez władze kwaterek, a tym samym stwarzać dodatkowe trudności przy realizacji słusznych zamierzeń dekretu. W dyskusji posłowie postulowali, aby zostawić więcej swobody i samodzielności właścicielom w gospodarowaniu mieszkaniami spółdzielczymi i jednorodzinnymi. Po uwzględnieniu wniesionych poprawek, projekt dekretu został przyjęty.

W dalszej części obrad komisji dyrektor Departamentu PKPG — Wieliczko przedstawił komisji projekt 5-letniego planu budownictwa mieszkaniowego, który zakłada wybudowanie w okresie od 1956 do 1960 blisko 1200 tys. izb. Zakład Osiedli Robotniczych powinien w tym czasie oddać do użytku ok. 730 tys., a budownictwo spółdzielcze i indywidualne ma dać ok. 220 tys. izb. Inwestorami pozostałych 250 tys. izb będą rady narodowe i inne resorty.

W dyskusji nad przedstawionym projektem planu zabierali głos m. in. posłowie: Jabłoński, Furmaniakowa, Bigus, Tolwiński, Orlowska.

Z pobytu prezydenta Jugosławii Tito w ZSRR

MOSKWA
Przybył w dniu 27 bm. do ZSRR prezydent Jugosławii Tito wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami, spędził dzień 28 bm. na wypoczynku w oddanej im do dyspozycji rezydencji położonej na południowych wybrzeżach Krymu.

W dniu 28 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow wydał przyjęcie na cześć prezydenta FLRJ Tito.

Ze strony radzieckiej na przyjęcie przybyli wypożyczający na Krymie — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow, pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy A. I. Kirilenko, sekretarz KC KPZR L. I. Breżniew i inni.

Kierownicy niemieckich schronisk górskich zwiedzili Tatry

W Tatrach bawiła 10-osobowa grupa kierowników schronisk górskich NRD. Zagraniczni goście odbywali szereg wycieczek m. in. do Morskiego Oka, na Kasprowy Wierch oraz zwiedzili kilka najsłynniejszych schronisk. Największe wrażenie wywarło na nich nowe schronisko w Dolinie Chochołowskiej. Uczestnicy wycieczki podziwiali jego doskonałe rozwiązania funkcjonalne oraz stylowe urządzenie wnętrza.

Z uznamieniem mówili oni o podziwianym tradycji związanych z przeszłością Krakowa, co wyraża się m. in. w hejnałach mariackim. Legen-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr
Kwota
152.228

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII Kraków, sobota 29, niedziela 30 września 1956 Nr 233 (2504)

Drugi dzień procesu Foltynowicza, Żurka i Sroki oskarżonych o przestępstwa popełnione w czasie wypadków poznańskich

POZNAŃ
28 bm. w drugim dniu rozprawy, toczącej się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu w sali numer 100, przeciwko J. Foltynowiczowi, K. Żurkowi i J. Sroce, oskarżonym o popełnienie przestępstw w czasie wypadków poznańskich — Sąd przesłuchiwał dalszych 20 świadków.

Zeznają świadkowie

Świadek Tadeusz Derda oświadczył, że widział jak napastnicy wlekli zmasakrowanego kaprala Izdebnego po tarasach kolejowych. W tłumie spostrzegł dwóch swoich znajomych, oskarżonych Żurka i Srokę, którzy bili i kopali leżącego. Świadek opowiada następnie, że kiedy usiłował przenieść rannego na nosze, jeden z napastników napuł mu w twarz.

Niektórzy spośród zeznających świadków stwierdzają, że do najcięższych oprawców, znęcających się nad Izdebnym należał osk. J. Foltynowicz.

Sw. Janusz Wiliński widział jak na jednym z peronów dworca głównego w Poznaniu osk. Foltynowicz bił Izdebnego. Aby wygodniej mu było znęcać się nad swoją ofiarą Foltynowicz zdjął marynarkę, kopał następnie w głowę i piersi leżącego. Foltynowicz był w stanie nietrzeźwym, próbował odciągnąć go od Izdebnego, ale — jak podaje świadek Wiliński — był on bardzo rozwścieczony.

Podobne zeznania składają świadkowie: Marian Pieta, Jan Sobanski, Jan Jakubowski.

Ja też mam żonę!

Sw. Marian Pieta, jeden spośród kilku pracowników PKP, którzy zeznali w dniu 28 bm. przed Sądem, podaje, że w czasie zajścia był na dworcu. Widział on, jak kilku napastników — m. in. Foltynowicz, katował Izdebnego. Świadek zezna, że w tłumie słyszał krzyki jakoby Izdebnemu strzelało do kolan i rąk. Świadek ponadto podaje, że słyszał również, jak broniąc się przed napastnikami, Izdebnemu krzyknął: — Ja też mam żonę.

Marian Pieta opowiada o 3-krotnym przywieździe karetki pogotowia, której nie dopuszczono do rannego, oraz o wielokrotnych próbach przyjsięcia z pomocą rannemu czynnych przez milicję kolejową. Napastnicy odychali lekarzy oraz milicjantów.

Katowali Izdebnego jak gestapowcy

Opowiadając o mordzie dokonanym dnia 28 czerwca na dworcu głównym w Poznaniu, świadek Jan Jakubowski pisał, że gdy znosił go na Izdebnym przypominało mu obóz koncentracyjny w Majdanku, gdzie w okresie okupacji był więziony.

Sw. Jan Sobanski zeznał m. in., że Foltynowicz, którego zna od 4 lat lubił pić i rwał się do bójki.

Świadek Edward Maciejewski, Franciszek Barłóg, Aleksander Zabzarński i Antonina Nowak — pracownicy PKP, znajdujący się krytycznego dnia na poznańskim dworcu głównym przedstawili Sądowi przebieg krwawej masakry dokonanej przez grupę rozbieszczonej milicji na kapralu Izdebnym.

Świadek Czesław Pałasiak — st. pielęgniarz, który 28 czerwca miał służbę w kolejowym punkcie sanitarnym na dworcu głównym w Poznaniu, zeznał, że otrzymawszy wiadomość o tym, że na jednym z peronów jest jakiś zmasa-

crowany wojskowy, wezwał pogotowie, po czym sam udał się na miejsce zajścia. Gdy świadek doszedł na IV peron niemal jednocześnie dotarła tam karetka pogotowia, jednak grupa osobników nie dopuściła jej do poszkodowanego. Świadek mówi, że gdy sam starał się zbliżyć do kpr. Izdebnego by udzielić mu pomocy — zastąpiono mu drogę krzyżując: „Idź przez, bo ci bebeszy wyprujemy!”.

Kpr. Izdebnemu, aczkolwiek był całkiem zmasakrowany i zalany krwią, to jednak żył jeszcze — mówi świadek.

Cz. Pałasiak zeznał dalej, że cofnął się wówczas do punktu sanitarnego skąd zadzwonił do MO, aby wezwano pogotowie wojskowe. Po tym wezwaniu karetka pogotowia wojskowego zabrała kpr. Izdebnego.

Foltynowicz to... „dobry sportowiec”

Świadek Kazimierz Grządzielewski, trener klubu sportowego, w którym osk. Foltynowicz był zawodnikiem, zeznał, że krytycznego dnia około godz. 18—19 spotkał Foltynowicza w hallu dworca głównego, zapropował on wtedy oskarżonemu, by u niego przenoćował. Świadek twierdzi, że Foltynowicz opowiadał mu o zbiegowisku na peronie i maltretowaniu pracowników Urzędu Bezpieczeństwa, jednak wspominał, że sam nie brał w tym udziału. Świadek zawiązał również na koszuli oskarżonego plamki krwi. Foltynowicz wytłumaczył świadkowi, że krew ciekła mu z nosa. Świadek widział również, że Foltynowicz był obładowany papierosami zabranymi na dworcu — Grządzielewski i Foltynowicz udali się z dworca do domu świadka, gdzie oskarżony przenoćował.

Na zakończenie świadek stwierdza, że znając Foltynowicza z treningów uważał go za „wzorowego sportowca”.

Świadek Krystyna Gryca zeznała, że będąc na dworcu widziała osk. Foltynowicza w pobliżu zmasakrowanego kaprala Izdebnego.

(Dokończenie na str. 2)

W Poznaniu otwarta została wystawa dzieł sztuki przekazanych Polsce przez ZSRR

POZNAŃ

28 bm. otwarta została w Muzeum Narodowym w Poznaniu wystawa dzieł sztuki zagrabionych w czasie ostatniego wojny przez hitlerowców, a zwróconych obecnie przez ZSRR.

Otwarcie wystawy zbiegło się z inauguracją w Poznaniu Międzynarodowego Tygodnia Muzealnego, organizowanego z inicjatywy i pod protektorem Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM).

Mianowanie posła PRL w Brazylii

WARSZAWA

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Wojciecha Chabańskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w Republice Stanów Zjednoczonych Brazylii.

Wojciech Chabański ma lat 38. Jest magistrem nauk ekonomicznych. Do służby zagranicznej wstąpił w 1944 r., zajmując różne stanowiska w przedstawicielstwach dyplomatycznych PRL w ZSRR, Szwecji, Belgii i Holandii. W latach 1951—1956 był zastępcą sekretarza generalnego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Pilkarze „Dynamo” Moskwa przybyli do Krakowa

W piątek w późnych godzinach wieczornych przybyli do Krakowa pilkarze wiceministra ZSRR „Dynamo” Moskwa, którzy w niedzielę 30 bm. o godz. 15 rozegrają w ramach jubileuszu 50-lecia „Gwardii-Wisły” mecz z jubilatką. (aks)

W kilku wierszach

WARSZAWA

Zapowiadany od dłuższego czasu pierwszy przyjazd żulowców Norwegii nastąpił rano w sobotę 29 bm. Goście przylatują samolotem z Oslo na lotnisko Okęcie. Ten sam samolot odwiedzi Norwegów do Wrocławia, gdzie 30 bm. rozegrają pierwszy mecz międzypaństwowy z reprezentacją Polski.

*

MOSKWA

Na zawodach lekkoatletycznych studentów w Moskwie Szirinski z Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego przebiegł 100 m — 10,3 sek. wyrównując rekord Związku Radzieckiego.

Vasas Csepel pokonał w meczu piłkarskim budapeszteńską drużynę Vasas 4:1 (2:1).



LEGNICKIE ZAKŁADY METALURGICZNE

Na terenie huty miedzi Legnickich Zakładów Metalurgicznych rozpoczęto montaż konstrukcji stalowej dachu na nowym budynku, w którym powstanie oddział anodowo-wirebarowy. W budynku tym odbywać się będzie rafinacja miedzi. W pełnym toku są również prace przy budowie oddziału pieców szybowych i konwertorów, w których odbywać się będzie redukcja koncentratów miedzi. Podstawowe obiekty w hucie legnickiej przekazane były mają do eksploatacji pod koniec 1957 r. Legnickie Zakłady Metalurgiczne staną się pod koniec Planu 5-letniego największą hutą miedzi w Polsce. Na zdjęciu: fragment budowy oddziału anodowo-wirebarowego. CAF — fot. Pienkowski

Coraz więcej poborowych zgłasza się do górnictwa

STALINOGRÓD

Do referatów zatrudnienia prezydów rad narodowych, jak również bezpośrednio do działów zatrudnienia przy poszczególnych kopalniach, zgłaszają się codziennie mężczyźni w wieku poborowym, którzy wyrażają chęć podjęcia pracy w górnictwie.

Do chwili obecnej już 1.762 poborowych przystąpiło do pracy w różnych kopalniach węgla. Najwięcej zgłosili do kopalni „Brzeszcz”, „General Zawadzki”, „Mysłowice”, „Kleofas”, „StalinoGRód”, „Marcel” i „Sośnica”.

Jak wiadomo — poborowi zgłaszający się do pracy w górnictwie na podstawie uchwały Prezydium Rady — zwolnieni zostają od obowiązku służby wojskowej, a po przepracowaniu 20 miesięcy w kopalni zaliczeni są do rezerwy. Wszyscy poborowi podejmujący pracę w górnictwie, a mieszkający stale poza niekłą węglową, mają zapewnić mieszkanie w domach górników i hotelach robotniczych. Z chwilą rozpoczęcia pracy poborowi otrzymują ponadto ubranie robocze oraz buty na dogodnych warunkach ratnych. Oprócz normalnego wynagrodzenia, po 6 miesiącach nienaganną pracę, każdy poborowy ma możliwość otrzymania 400 zł premii, a po roku pracy 800 zł premii. Ponadto po przepracowaniu w kopalni 3 miesięcy, każdy poborowy uzyskuje prawo do przywilejów, przysługujących pracownikom górnictwa z tytułu Karty Górniczej.

da o zabitym przez Tatarów trębaczu wzbudził wśród parlamentarzystów włoskich wielkie zainteresowanie: kilkakrotnie w ciągu dnia udawali się oni na Rynek, by posłuchać hejnału.

Parlamentarzyści włoscy zwiedzili Kraków Nową Hutę i Wieliczkę

Członkowie włosko-polskiej sekcji włoskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej siódmy dzień swego pobytu w Polsce poświęcili na zwiedzenie Krakowa, Nowej Huty wraz z kombinatem oraz kopalni soli w Wieliczce.

W Nowej Hucie parlamentarzyści włoscy przeprowadzili rozmowę z dyrektorem Huty im. Lenina — Czechowiczem. Rozwój produkcji kombinatu, prace robotników i koszty utrzymania oraz sytuacja mieszkaniowa — oto zagadnienia, które najbardziej interesowały gości.

Zwiedzając Nową Hutę, członkowie delegacji obejrżeli m. in. żłobek i przedszkole, a także odwiedzili pracowników kombinatu w ich mieszkaniach.

Poszczególne fragmenty starego Krakowa, który parlamentarzyści włoscy zwiedzili po południu i wieczorem 28 bm., wywołały u gości porównania z zabytkowymi dzielnicami ich rodzinnych miast: Florencji, Bolonii, Padwy i innych.

Z uznamieniem mówili oni o podziwianym tradycji związanych z przeszłością Krakowa, co wyraża się m. in. w hejnałach mariackim. Legen-

Dziś 6 stron „Echo Tygodnia”

Szłorm przerwał połowy naszej floty rybackiej

Od południa 28 września na Morzu Północnym rozszalał się sztorm. Wiatr nad wieczorem dochodził nawet 10 stopni w skali Beauforta. Ponad 50 trawlerów i ługotrawlerów „Dalnoroj” i „Odry” musiało zrezygnować z połowów, słabsze natomiast kutry „Arki” schroniły się w portach angielskich, nie ryzykując życia załóg.

Szłorm nie ominął i Bałtyku. Wczesnym popołudniem kutry będące na morzu otrzymały polecenie opuszczenia łowisk i powrotu do swoich baz. Wszystkie kutry z Ustki, Darłowa, Kołobrzegu, walczyły z falą i wiatrem, zdążając do portów macierzystych. Żadnych sygnałów niebezpieczeństwa do wieczora nie zanotowano.

Dwa niecodzienne wydarzenia teatralne w Krakowie

Przemianowanie Teatru Starego

W niedzielę 30 bm. odbędzie się w naszym mieście uroczystość, związane z przemianowaniem krakowskiego Teatru Starego na Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej. W niedzielę o godz. 11.30 aktorzy scen krakowskich złożą kwiaty na grobie Heleny Modrzejewskiej na Cmentarzu Rakowickim, zaś o godz. 13.00 w teatrze odbędzie się uroczystość przemianowania, na której przemawiać będzie dyr. ZAWISTOWSKI, a w części artystycznej recytować będą utwory poetyckie: ZOFIA JAROSZEWSKA i ANTONINA KLONSKA. Wieczorem o godz. 19.00 wystawiony będzie „Hamlet” w reżyserii R. Zawistowskiego.

Na niedzielne uroczystości spodziewany jest przyjazd wiceministra kultury i sztuki ZAORSKIEGO oraz dyrektora Centralnego Zarządu Teatrów BALICKIEGO.

„Wesele” Wyspiańskiego na scenie Teatru im. Słowackiego

29 września br. w Teatrze im. Słowackiego zostanie wystawione „WESELE” STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO w reżyserii i inscenizacji Bronisława Dąbrowskiego, w inscenizacji plastycznej Andrzeja Stopki, z ilustracją muzyczną Piotra Perkowskiego.

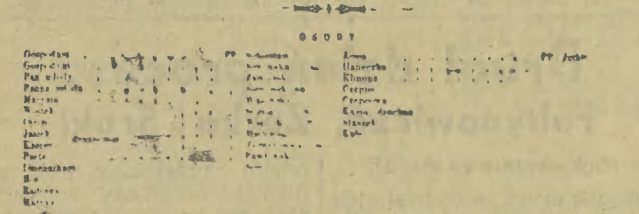
Przedstawienie „Wesele” w Krakowie, gdzie w roku 1901 dnia 16 marca odbyła się prapremiera dzieła Wyspiańskiego — jest wielkim świętem teatru polskiego.



Na zdjęciu: fragment plakatu teatralnego ogłaszającego prapremierę „Wesela”, która odbyła się 16 marca 1901 roku w Teatrze im. Słowackiego.

WESELE

II seria = 3 aktów wierszem Stanisława Wyspiańskiego



Domek Włodzimierza Tetmajera w Bronowicach, w którym odbyło się w listopadzie 1900 roku wesele L. Rydla i Jadwigi Mikołajczykówny. Wesele to natchniony Wyspiańskiego do napisania znakomitego dzieła dramatycznego. Fot. St. Senisson

Na zdjęciu: fragment plakatu teatralnego ogłaszającego prapremierę „Wesela”, która odbyła się 16 marca 1901 roku w Teatrze im. Słowackiego.



